

Ziemia atakowana jest trzęsieniami przestrzennymi z kosmosu

26 sierpnia 2010

Ostatnie lata obfitują wręcz w niespotykane dotąd wydarzenia w skali globalnej. Okazuje się, że to dotyczy także wpływu kosmosu na naszą planetę i życie na ziemi. Najpierw NASA ogłasza odkrycie gigantycznej dziury w polu geomagnetycznym ziemi. Następnie ziemia atakowana jest przez potężne uderzenia plazmy kosmicznej. Potem znów słyszymy, iż odkryto zjawisko „przestrzennych trzęsień”, porównywalnych w swej sile do tych ziemskich. To nie jest tylko ciekawostka, ponieważ to wszystko ma wpływ na życie biologiczne na naszej planecie. Czy dzieje się coś, co dopiero zaczynamy powoli rozumieć? Jakie będą tego prawdziwe skutki?

Naukowcy, badając za pomocą pięciu NASA sond o nazwie THEMIS, przestrzeń kosmiczną wokół Ziemi odkryli, że zachodzi w niej zjawisko podobne do ziemskich trzęsień ziemi, zwane „spacequake”. Zjawisko to miało by być odpowiedzialne za powstawanie zorzy polarnej!

Trzęsienie przestrzenne (spacequake) zachodzi w polu geomagnetycznym ziemi i energia z niego wyzwolona jest porównywalna do tej, wyzwolonej z trzęsień ziemi o sile 5-6 Richtera oraz potrafi ono dotrzeć do powierzchni naszej planety. Tak twierdzi Evgeny Panov ze Space Research Institute.

Dzięki sondom THEMIS naukowcy odkryli w 2007 roku, w jaki sposób powstają trzęsienia przestrzenne. Oficjalna teoria głosi, że wszystko zaczyna się od wiatru słonecznego, uderzającego w pole geomagnetyczne ziemi, z szybkością około 1 miliona kilometrów na godzinę. Część z tego uderzenia zostaje

przejęta przez pole geomagnetyczne i zostaje przesłana w kierunku ziemi, wywołując wspomniane trzęsienie przestrzenne.

Skąd pochodzą takie strumienie energii? Otóż podstawowym źródłem ich powstawania jest słońce i nazywają się one wiatrem słonecznym. Mogą one jednak pochodzić także z czarnych dziur, kwazarów, gwiazd neutronowych, itp., czyli z wielu źródeł znajdujących się we wnętrzu galaktyki.

Potężne uderzenie strumienia naładowanych cząstek, czyli plazmy w magnetosferę ziemską, miało miejsce w styczniu 2009 roku i powtórzyło się jeszcze kilka razy w przeciągu 3 miesięcy. Było tak potężne, że wręcz „zgniotło” magnetosferę i uderzyło bezpośrednio w ziemię. Takie uderzenie plazmy wywołuje właśnie omawiane przez nas trzęsienie przestrzenne. Słońce było jednak w tym czasie całkowicie nie-aktywne i żaden z naukowców nie ośmielił się wysnuć jakiejkolwiek teorii, co do pochodzenia tak silnego strumienia energii. Co niektórzy twierdzili, iż jest możliwe że strumień ten nadpłynął z centrum galaktyki, ponieważ ziemia nie była chroniona mocno osłabionym wówczas polem magnetycznym słońca, czyli heliosferą. Mimo to oficjalna wersja zakłada, iż docierające do nas strumienie cząstek to prawie zawsze nic innego jak tylko wiatr słoneczny.

Czego jednak większość z nas nie wie to fakt, iż tego typu – docierające do ziemi uderzenia plazmy kosmicznej – niosą ze sobą ryzyko napromieniowania...

Na stronie windows2universe możemy przeczytać, iż promieniowanie takie może być niebezpieczne dla ludzi i maszyn. Szkoda tylko, że nie tłumaczy się już dlaczego i jakiego typu szkody ono wyrządza. A warto, ponieważ szukając dalej dowiadujemy się, iż między innymi chodzi tutaj o promieniowanie gamma, takie samo jak te, które uwalnia się podczas wybuchu bomby atomowej i jest w efekcie śmiertelne dla wszystkiego co żyje. Wystawienie się na krótszy okres, mniejszego natężenia tego promieniowania wpływa bezpośrednio

na genotyp organizmów żywych, co może doprowadzić do trwałych zmian w tymże genotypie i w organizmach. Przykłady mutacji DNA po napromieniowaniu promieniami gamma zostały dość przejrzysto opisane na stronie www.genetics.org.

A wyobraźmy sobie przez chwilę sytuację, kiedy to jakaś pozaziemska cywilizacja lub innego typu „siła wyższa” była by w stanie kontrolować nadpływające do nas strumienie plazmy, zaprogramowując ich działanie na konkretny efekt. Wtedy mielibyśmy do czynienia ze świadomym wpływem na genotypy organizmów żywych, na danej planecie!

Tego typu założenie stanowi podstawę istnienia ogromnej ilości, bardzo w ostatnim czasie popularnych stron internetowych, w których twierdzi się iż „ktoś” świadomie manipuluje w podobny sposób naszym genotypem, chcąc rzekomo pomóc nam wznieść się na wyższy poziom istnienia. Inni znowuż twierdzą, iż jest to naturalny proces, a fale plazmy pochodzą z centrum galaktyki, wskazując na aktualne zbliżanie się ziemi do potężnego, galaktycznego pasa fotonowego. Nikt tak naprawdę nie wie co się tam w górze dzieje, więc entuzjaści różnych bardziej lub mniej prawdopodobnych teorii, mają sporo miejsca dla spekulacji. Wspomniany pas fotonowy ma jakoby sprawić, iż przejdziemy do wyższego stanu świadomości. Ma on też być wg niektórych odpowiedzialny za zmianę biegunów w 2012 roku. Teoria ta jest szeroko rozpowszechniana przez ruch New Age.

Nas nie za bardzo przekonuje twierdzenie, iż można uzyskać wyższy poziom świadomości lub jak kto woli istnienia bez długotrwałej pracy nad sobą, ale to akurat nie jest tematem tego artykułu. Niezaprzeczalnym jest jednak fakt, iż w zeszłym roku byliśmy bombardowani silnymi strumieniami cząstek, nadpływającymi z wnętrza naszej galaktyki i że miało to realny wpływ na organizmy żywe na naszej planecie, czyli także na ludzi.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, tuż przed styczniowym, gigantycznym uderzeniem plazmy, w pod koniec grudnia 2008

roku, NASA ogłosiło iż odkryto potężną dziurę w magnetosferze ziemi, która niesie ze sobą zagrożenie dla życia biologicznego w przypadku silnych sztormów kosmicznych. Od tego czasu rozpoczęła się niespotykana dotąd seria ostrzeżeń naukowców. Powodami do niepokoju wśród naukowców są: zbliżające się maksimum aktywności słońca, które tym razem może okazać się wyjątkowo silne oraz właśnie co odkryta dziura w polu geomagnetycznym ziemi, której rozmiar okazał się 10 razy większy niż pierwotnie przypuszczano. Zaraz potem rozpoczęła się seria gigantycznych uderzeń plazmy...

Trudno nam uwierzyć aby nie miało to wpływu na nas wszystkich. Pytanie tylko jaki to wpływ i kiedy jego skutki będą widoczne. Problem w tym, że sam moment napromieniowania jest dla nas niezauważalny, a proces zmian genetycznych i organicznych powstałych z tego powodu może trwać nawet latami, przez co także nie musi być przez nas bezpośrednio rozpoznawalny.

Na podstawie: Nasa.gov, YouTube, windows2universe.org, science.nasa.gov

Opracowanie i źródło: [Globalna Świadomość](#)